

Sygn. akt I ACa 651/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SA Elżbieta Karpeta (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko J. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt II C 676/10

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 651/12

UZASADNIENIE

Powód Z. K. domagał się zasądzenia od pozwanego J. B. kwoty 75.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2007r. jako zwrotu ceny akcji spółki (...) S.A. W uzasadnieniu wskazał, że umowa, na mocy której kupił od pozwanego 470 sztuk akcji tej spółki jest nieważna bowiem nie zostały w umowie określone w sposób właściwy essentialia negotii tej umowy. Wywodził również powód, że pozwany nie wydał mu dokumentów akcji, stąd nawet przy uznaniu że umowa była ważna, pozwany powinien zostać zobowiązany do zwrotu uiszczonyj ceny, gdyż powód skutecznie odstąpił od umowy.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności.

Pozwany J. B. był akcjonariuszem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N., a następnie z siedzibą w K., wpisanej do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). W dniu 29 maja 2007r. pozwany sprzedał powodowi 470 akcji zwykłych serii (...) tej spółki o wartości nominalnej 100 zł za akcję, za cenę po 160 zł za akcję, łącznie za cenę 75.200 zł. Były to wszystkie akcje spółki, jakie na moment zawarcia umowy posiadał pozwany. Umowa sprzedaży akcji została zawarta na piśmie i podpisana w obecności notariusza.. Cena zakupu akcji została uiszczona przez powoda w dniu zawarcia umowy poprzez przelew na rachunek bankowy pozwanego. Powyższa transakcja została zainicjowana przez prezesa zarządu spółki S.. Powód był zorientowany w sprawach i organizacji spółki. W dniu podpisania powyższej umowy powód i pozwany uzgodnili, że odcinki zbiorowe akcji będących przedmiotem umowy zostaną odebrane przez powoda w siedzibie spółki, tam bowiem owe dokumenty znajdowały się, gdyż pozwany przechowywał je w siedzibie spółki, podobnie jak inni akcjonariusze. Nabywając akcje, pozwany dowiedział się o takiej praktyce od prezesa zarządu spółki, dlatego też nigdy dokumenty te nie były w jego faktycznym posiadaniu. Pismem z dnia 4 czerwca 2007r. powód poinformował zarząd spółki, że nabył od pozwanego 470 sztuk akcji. Powyższy fakt został odnotowany w księgach spółki. W dniu 10 czerwca 2007r. powód uiszczył podatek od nabytych akcji i złożył deklarację (...) do Urzędu Skarbowego. Powód został zawiadomiony o walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki (...) w miesiącu czerwcu 2007r., którego przedmiotem było zatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok 2006. W związku z podwyższeniem kapitału spółki, umową objęcia akcji zawartą w dniu 28 maja 2007r., a zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 8 sierpnia 2007r. powód dodatkowo objął 5030 sztuk akcji serii (...). W latach 2008 i 2009 powód nie uczestniczył w walnych zgromadzeniach akcjonariuszy spółki. Powód zaczął interesować się działalnością spółki - w szczególności jej kondycją finansową-w 2009r. W czerwcu 2009r. powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika zwrócił się do prezesa zarządu spółki G. C. o umożliwienie mu wglądu do sprawozdania finansowego spółki za rok 2008. W marcu 2009r., jak również w późniejszym okresie powód wnosił też o okazanie mu księgi akcyjnej spółki. Pismem z dnia 7 kwietnia 2009r. powód zwrócił się do pozwanego o dostarczenie mu w terminie 3 dni dokumentów akcji, zastrzegając odstąpienie od umowy w przypadku bezskutecznego upływu terminu. W odpowiedzi na powyższe, pozwany wystosował pismo z dnia 8 maja 2009r., zwracając się o sprecyzowanie, jakiego dokumentu dotyczy żądanie wydania. W kolejnym piśmie z dnia 12 maja 2009r. powód oświadczył, że odstępuje od umowy sprzedaży wobec nie wydania mu w zakreślonym terminie dokumentu akcji. W następnym piśmie z dnia 26 maja 2009r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 75.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2007r. W odpowiedzi na powyższe, pozwany odmówił zapłaty, wskazując, że odcinki zbiorowe akcji, których powód nie odebrał, znajdują się w siedzibie spółki. W lipcu 2010r. powód wystosował do spółki (...) na ręce jej prezesa zarządu M. C., drogą mailową ofertę sprzedaży 5500 sztuk akcji spółki (...), jednakże spółka (...) nie skorzystała z tej oferty. Powód brał udział w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki (...) w dniu 19 maja 2010r. i 16 czerwca 2010r. Postanowieniem z dnia 21 września 2010r. Sąd Rejonowy Katowice - Wschód w Katowicach ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku spółki akcyjnej (...).

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, że w pierwszej kolejności ocenie podlega zarzut nieważności umowy łączącej strony. Powód nieważność umowy oparł na treści art.58 §1 k.c. i uzasadniał tym, że treść umowy nie określa wszystkich elementów przedmiotowo istotnych umowy sprzedaży, a konkretnie nie indywidualizuje przedmiotu sprzedaży - to jest akcji - w sposób zgodny z treścią art.328 §1 k.s.h. W myśl art.58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Sprzeczność z ustawą ma miejsce także wtedy, gdy wynika z właściwości lub z natury określonych przepisów, przy braku wyraźnego zakazu dokonywania czynności prawnej określonej treści. Nieważność może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Sprzeczność z ustawą zachodzi również wtedy, gdy czynność prawna jest pozbawiona przepisanej formy albo gdy została dokonana bez wymaganego zezwolenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2000r., I CKN 618/98

(niepubl.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że czynność prawna sprzeczna z ustawą dopiero wtedy jest dotknięta sankcją nieważności z art.58 §1 k.c., gdy sprzeczność dotyczy istotnego postanowienia (essentialia negotii) czynności prawnej, a więc postanowienia rozumianego jako cecha konstruktywna danego typu czynności prawnej, które w odniesieniu do typowych czynności prawnych określa ich minimalną treść (zob. wyrok SN z dnia 5.02.2002r., II CKN 726/00, LEX nr 521911). Definicja umowy sprzedaży zawarta w art.535 k.c. wskazuje jako postanowienia istotne tej umowy strony, określone przez ich role w stosunku prawnym, oraz przedmioty ich wzajemnych świadczeń polegających na „daniu” (dare). Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie na podstawie art.555 k.c. do sprzedaży praw. Z treści (...) umowy łączącej strony wynika, że przedmiotem świadczenia pozwanego jako sprzedającego były akcje zwykłe serii (...) spółki (...) S.A o wartości nominalnej 100 zł za sztukę w ilości 470 sztuk. Zdaniem Sądu powyższy sposób określenia przedmiotu świadczenia pozwanego jako sprzedającego nie jest sprzeczny z jakimkolwiek obowiązującym przepisem prawa. Zgodnie z art. 328 § 1 k.s.h. dokument akcji powinien być sporządzony na piśmie i zawierać następujące dane:

firmę, siedzibę i adres spółki,

oznaczenie sądu rejestrowego i numer, pod którym spółka jest wpisana do rejestru,

datę zarejestrowania spółki i wystawienia akcji,

wartość nominalną, serię i numer, rodzaj danej akcji i uprawnienia szczególne z akcji,

wysokość dokonanej wpłaty w przypadku akcji imiennych,

ograniczenia co do rozporządzania akcją,

postanowienia statutu o związanych z akcją obowiązkach wobec spółki.

Przepis powyższy określa niezbędne elementy treści dokumentu akcji, których brak w określonych przypadkach powoduje nieważność dokumentu akcji. Z żadnego jednak przepisu nie wynika, aby treść umowy sprzedaży akcji zawierać miała również powyższe elementy. Wręcz przeciwnie, w przypadku akcji imiennych do skuteczności zbycia akcji konieczne jest przeniesienie posiadania akcji, a przy akcjach na okaziciela wręczenie dokumentu akcyjnego. W każdym zatem przypadku umowa ma charakter realny, towarzyszy jej przeniesienie posiadania dokumentu akcji, który zawiera wszystkie informacje określone w art.328 § 1 k.s.h. Brak zatem racjonalnego wytłumaczenia dla stanowiska reprezentowanego przez powoda, że elementy, które zawarte są w treści dokumentu akcji, znaleźć się muszą ponownie w treści umowy sprzedaży akcji. Powołany przez powoda wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002r. , sygn. akt II CKN 726/00, dotyczy odmiennej sytuacji, w której cena sprzedaży ustalona w umowie przez strony była sprzeczna z bezwzględnie obowiązującym przepisem art.40 ust.4 pkt 1 ustawy z dnia 29.04.1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, zawierającym nakaz obniżenia ustalonej w przetargu ceny obiektu zabytkowego. Opisany w uzasadnieniu powyższego wyroku stan faktyczny i prawny nie znajduje żadnego przełożenia w niniejszej sprawie, bo powołany art.328 § 1 k.s.h. nie określa elementów przedmiotowo istotnych umowy sprzedaży akcji. Z powyższych względów zarzut bezwzględnej nieważności umowy łączącej strony nie mógł się ostać.

Brak również podstaw do twierdzenia, że przedmiot świadczenia pozwanego jako sprzedającego nie został dostatecznie zindywidualizowany, co w konsekwencji uniemożliwiłoby skuteczne przeniesienie posiadania akcji w rozumieniu art.348 k.c. W dniu sprzedaży akcji pozwany nie posiadał innych akcji spółki (...). Powyższe wynika nie tylko z zeznań pozwanego, ale również dokumentów spółki złożonych na rozprawie. Z listy akcjonariuszy spółki (...) sporządzonej na dzień 16.05.2007r. wynika, że pozwany posiadał łącznie 470 akcji serii (...). Tym samym w dniu 29 maja 2007r. pozwany nie posiadał innych akcji spółki (...) niż te, które sprzedał powodowi. Nie było zatem wątpliwości ani dla stron umowy, ani dla władz spółki, które akcje były przedmiotem umowy sprzedaży, bo były nim wszystkie akcje, które posiadał pozwany na dzień dokonania transakcji. Sam powód nie miał wątpliwości co do przedmiotu nabycia, gdyż to on pismem z dnia 4 czerwca 2007r. zawiadomił zarząd spółki akcyjnej o nabyciu przez niego akcji na

podstawie umowy sprzedaży. Nie miał również wątpliwości co do przedmiotu sprzedaży zarząd spółki, bo na podstawie powyższego pisma powoda dokonał stosownego wpisu w księgach spółki i nie budziło jego wątpliwości, jakie akcje były przedmiotem sprzedaży.

O tym, że doszło do zawarcia skutecznej umowy sprzedaży świadczy również fakt, że powód wykonywał prawa z powyższych akcji. Wprawdzie powód twierdził, że prawa akcjonariusza wykonywał wyłącznie na podstawie akcji nabytych w drodze umowy objęcia akcji, to jednak zdaniem Sądu twierdzenie to, przy uwzględnieniu oceny całości zeznań powoda - pozostaje sformułowane wyłącznie dla potrzeb niniejszego procesu. Po pierwsze, jak już wyżej wskazano, niezgodne z prawdą było twierdzenie powoda, że w momencie nabycia akcji od pozwanego, powód dysponował już akcjami spółki (...) i że to w związku z ich posiadaniem wykonywał prawa akcjonariusza. Tym samym do dnia 8 lipca 2007r., a zatem do momentu zarejestrowania umowy objęcia akcji, powód wykonywał wyłącznie prawa z akcji nabytych od pozwanego. Bezsprzeczne jest, że powód został zawiadomiony o walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, które miało miejsce w czerwcu 2007r. Powód nie kwestionował wówczas jego prawa do udziału w tym zgromadzeniu, a które to prawo wynikało właśnie z akcji nabytych od pozwanego. Niekwestionowanie przez powoda nabycia przez niego akcji od pozwanego wynika również z tego, że powód w lipcu 2010r. przedstawił prezesowi zarządu spółki akcyjnej (...) M. C. propozycję sprzedaży 5500 sztuk akcji spółki (...). Ilość akcji zaproponowana do zbycia wskazuje, że powód zamierzał zbyć zarówno akcje serii (...), których posiadał 5030 sztuk, jak i akcje serii (...) w ilości 470. Propozycja ta przedstawiona została drogą mailową. Kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że powód nie kwestionował ważności umowy sprzedaży i prawidłowości oznaczenia w jej treści akcji, będących przedmiotem sprzedaży, jest to, że powód dopiero po upływie dwóch lat od zawarcia umowy z pozwanym wystosował pisma do pozwanego, w których zaczął kwestionować ważność umowy, jak również podnosić okoliczność braku wydania mu przez pozwanego dokumentów akcji. Zauważyć należy, że czynności zmierzające do zakwestionowania ważności umowy sprzedaży i skuteczności przeniesienia posiadania zbiegły się z momentem, kiedy powód zaczął interesować się sprawami spółki akcyjnej (...) i jej kondycją finansową. Powód w swoich zeznaniach stwierdził, że bliżej zaczął się interesować sprawami spółki (...) i jej kondycją finansową dopiero od połowy 2009r. Przed nabyciem akcji, informacje o spółce uzyskał w formie prezentacji przeprowadzonej przez pośredników. Powód zdecydował się na zakup akcji, bo prezes zarządu spółki wydawał mu się wiarygodną osobą, a jednocześnie liczył na zyski. Głównym motywem zakupu akcji była okoliczność, że spółka planowała w 2008r. stać się spółką giełdową. W tym czasie powód nie posiadał akcji innych spółek i jak sam zeznał jego wiedza w tym zakresie była zerowa. W połowie 2009r. zwrócił się do władz spółki o udostępnienie mu do wglądu sprawozdania finansowego za rok 2008, domagał się również okazania mu księgi akcyjnej. Powód po raz pierwszy uczestniczył w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy w czerwcu 2010r. Powód zeznał, że od momentu, gdy zaczął badać działalność spółki i osób z nią związanych, to działalność ta budziła jego zastrzeżenia, dlatego zawiadomił CBA i Prokuraturę. Reasumując, stwierdzić należy, że w 2009r., kiedy powód zaczął interesować się losami spółki, to dowiedział się, że jej sytuacja finansowa jest zła, a działania organów spółki budziły jego zastrzeżenia i w związku z tym uświadomił sobie, że inwestycja w zakup akcji nie przyniesie zamierzonych zysków związanych z wejściem spółki na giełdę, a wręcz przeciwnie - spółka zmierza ku upadłości. Zdaniem Sądu to właśnie była przyczyna, dla której powód postanowił wycofać się z obu transakcji zakupu akcji, z pisma bowiem złożonego przez Syndyka masy upadłości spółki (...) wynika, że powód zakwestionował również ważność umowy objęcia akcji spółki z dnia 28 maja 2007r. i zgłosił w toku postępowania upadłościowego wierzytelność na kwotę 955.700zł.

Podsumowując tę część rozważań, stwierdzić należy, że zarzut nieważności umowy sprzedaży, jak i zarzut braku indywidualizacji przedmiotu sprzedaży jest bezzasadny.

Powód podniósł również, że żądanie pozwu uzasadnione jest też z tej przyczyny, że skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży. Zgodnie z art.491 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Może również bądź bez wyznaczenia terminu dodatkowego, bądź też po jego bezskutecznym upływie żądać wykonania zobowiązania i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki. W myśl zaś art.494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej,

obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie powód twierdził, że skutecznie odstąpił od umowy z uwagi na to, że pozwany w określonym mu terminie nie wykonał zobowiązania z umowy wzajemnej, to znaczy nie wydał powodowi dokumentów akcji, które zdaniem powoda konieczne jest dla skutecznego przeniesienia praw z akcji. Powód, wskazał, że nawet w przypadku akcji imiennych i świadectw tymczasowych konieczną przesłanką przeniesienia praw z akcji jest wręczenie dokumentu akcji, a inne sposoby przeniesienia posiadania akcji imiennych mogą wchodzić w grę wyjątkowo, tylko gdy nabywca akcji jest już jej posiadaczem. Stosownie do treści art.339 k.s.h. przeniesienie akcji imiennej lub świadectwa tymczasowego następuje przez pisemne oświadczenie albo na samym dokumencie akcji, albo na świadectwie tymczasowym, albo w osobnym dokumencie oraz wymaga przeniesienia posiadania akcji lub świadectwa tymczasowego. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że kodeks spółek handlowych wyraźnie odróżnia wydanie dokumentu akcji od przeniesienia jego posiadania. Do wydania akcji dochodzi tylko wtedy, gdy przeniesienie posiadania następuje w sposób określony w art. 348 k.c., musi wtedy nastąpić przekazanie faktycznego władztwa nad dokumentem akcyjnym, z reguły więc wręczenie go akcjonariuszowi. Wydanie akcji powinno nastąpić wtedy, gdy to spółka ma przekazać dokument akcjonariuszowi; wiąże się ono z sytuacją, w której prawa z akcji powstają przez jej objęcie (art. 328 § 5, art. 335 i 451 § 2 k.s.h.). Inaczej natomiast sytuacja przedstawia się przy zbyciu akcji. Jak wynika z art. 339 k.s.h., do przeniesienia akcji imiennych wystarcza pisemne oświadczenie albo na samym dokumencie akcji, albo w osobnym dokumencie, oraz przeniesienie posiadania akcji. Ustawodawca używa określenia przeniesienie posiadania, a nie wydanie dokumentu akcji, co oznacza, że władztwo nad dokumentem akcyjnym może zostać przeniesione w każdy prawnie dozwolony sposób. Innymi słowy, dostrzegając, że pomiędzy zbywcą a nabywcą akcji mogą istnieć różne złożone sytuacje prawne i faktyczne, ustawodawca wyraźnie zezwala, aby przeniesienie posiadania akcji nastąpiło nie tylko w sposób określony w art. 348 k.c., ale dopuszcza również możliwość przeniesienia posiadania akcji w sposób określony w art. 349-351 k.c., czyli bez konieczności wręczenia dokumentu akcyjnego (tak wyrok SN z dnia 27.04.2007r., I CSK 11/07, OSNC 2008/5/51). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.05.2005r. (sygn. akt V CK 583/04, OSP 2007/3/28) podkreślił dodatkowo, że czynność prawna przeniesienia akcji imiennych pod rządą przepisów kodeksu spółek handlowych utraciła charakter czynności realnej. Celem tej zmiany legislacyjnej było umożliwienie obrotu akcjami imiennymi znajdującymi się w posiadaniu zależnym lub dzierżeniu osoby trzeciej (np. spółki), bez konieczności wręczania nabywcy dokumentu akcji. Skoro więc przeniesienie akcji imiennej nie stanowi obecnie czynności realnej, to umowne przeniesienie posiadania może wchodzić w rachubę także wówczas, gdy nabywca akcji jest już jej posiadaczem, jako np. zastawnik czy użytkownik. Obecne rozwiązanie legislacyjne art. 339 k.s.h. ułatwia więc obrót prawami udziałowymi z akcji imiennych, znajdujących się w posiadaniu innych podmiotów niż sam akcjonariusz, które to podmioty przechowują często dokumenty akcji za zgodą akcjonariuszy. W świetle powyższych uwag dla przeniesienia posiadania akcji nie jest konieczne wydanie dokumentu akcji zgodnie z art.348 k.c. W myśl art.349 k.c. przeniesienie posiadania samoistnego może nastąpić także w ten sposób, że dotychczasowy posiadacz samoistny zachowa rzecz w swoim władaniu jako posiadacz zależny albo jako dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego, który strony jednocześnie ustalą. Natomiast stosownie do art.350 k.c. jeżeli rzecz znajduje się w posiadaniu zależnym albo w dzierżeniu osoby trzeciej, przeniesienie posiadania samoistnego następuje przez umowę między stronami i przez zawiadomienie posiadacza zależnego albo dzierżyciela. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, że przeniesienie posiadania akcji może nastąpić - jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - przez samą umowę i zawiadomienie, bez wręczenia dokumentu akcji, jeżeli znajduje się on u osoby trzeciej, w tym przypadku w siedzibie spółki. Pozwany podczas zawierania umowy sprzedaży akcji przekazał powodowi informację, że nie posiada dokumentów akcji, gdyż znajdują się one w siedzibie spółki (...), bo pozwany podobnie jak inni akcjonariusze spółki, przechowywał je w siedzibie spółki. Nabywając akcje, pozwany dowiedział się o takiej praktyce od prezesa zarządu spółki, dlatego też nigdy dokumenty te nie były w jego faktycznym posiadaniu. Powód i pozwany uzgodnili, że odcinki zbiorowe akcji będących przedmiotem umowy zostaną odebrane przez powoda w siedzibie spółki. Powyższe wskazuje, że pozwany wykonał zobowiązanie wynikające z umowy, gdyż złożył pisemne oświadczenie o przeniesieniu na powoda akcji imiennych i przeniósł ich posiadanie, przy czym przeniesienie posiadania nie polegało na wydaniu dokumentów akcji, gdyż dokumenty pozostały w dalszym ciągu zdeponowane u osoby trzeciej, tj. w siedzibie władz spółki, a taka forma przeniesienia

posiadania jest zgodna z art.350 k.c. Brak zatem było przesłanki do odstąpienia przez powoda od umowy sprzedaży, tym samym złożone oświadczenie o odstąpieniu nie było skuteczne i powód nie mógł domagać się zwrotu świadczenia wzajemnego.

W świetle powyższego żądanie powoda zarówno na podstawie art.494 k.c. w zw. z art.491 § 1k.c., jak i w oparciu o art.410 § 2 k.c. w zw. z art.58 § 1 k.c. nie znajduje uzasadnienia, dlatego w punkcie pierwszym wyroku powództwo zostało w całości oddalone.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art.98 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na koszty te złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł stanowiące stawkę minimalną wynagrodzenia adwokata.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucał naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej oceny dowodów sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania przez przyjęcie, że pozwany przeniósł na powoda posiadanie akcji imiennych, pomimo że żaden dowód nie wskazywał na taki rodzaj zbywanych akcji, a także pomimo, że pozwany w toku całego postępowania nie twierdził, że zbył akcje imienne oraz pomimo że w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest oświadczenia pozwanego, o którym mowa w art. 339 k.s.h. Zarzucał także apelujący naruszenie prawa materialnego, a to art. 58 § 1 w związku z art. 535 i 555 k.c. oraz w związku z art. 328 § 4 i § 1 pkt 2 k.s.h. polegające na nie stwierdzeniu nieważności umowy sprzedaży akcji mimo, że w umowie brak jest elementów przedmiotowo istotnych tzn. brak określenia rodzaju akcji (imiennie czy na okaziciela) oraz numerów akcji. Natomiast naruszenie art. 494 w związku z art. 491 § 1 k.c. polegać miało – zdaniem apelującego – na błędnym przyjęciu że pozwany spełnił świadczenie wynikające z umowy sprzedaży akcji tj. przeniósł na kupującego posiadanie akcji przez zawiadomienie osoby trzeciej – spółki (...) pomimo że pozwany nie udowodnił jaki rodzaj akcji (imiennie czy na okaziciela) miały być przedmiotem sprzedaży. Powoływał się apelujący na zeznania świadka H., z których wynikać miało że w spółce (...) były wyłącznie akcje na okaziciela, a spółka nie prowadziła księgi akcji imiennych. Apelujący zarzucał również naruszenie przepisu art. 350 k.c. polegające na błędnym stwierdzeniu że spółka (...) była osobą trzecią dla akcjonariusza tj. pozwanego, podczas gdy pozwanego i spółkę łączył stosunek prawny wynikający z objęcia akcji.

W oparciu o zgłoszone zarzuty domagał się powód zmiany wyroku przez uwzględnienie powództwa z zasądzeniem na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Nie był uzasadniony podstawowy zarzut apelacji dotyczący ustalenia, że akcje będące przedmiotem sprzedaży, które nabył powód od pozwanego były akcjami imiennymi. Kodeks spółek handlowych w art. 334 § 1 stanowi, że akcje we spółce akcyjnej mogą być imienne lub na okaziciela. O tym, czy w spółce są akcje imienne czy na okaziciela, czy oba rodzaje akcji, decyduje statut spółki. Zgodnie z art. 341 § 1 k.s.h. zarząd obowiązany jest prowadzić księgę akcji imiennych i świadectw tymczasowych (księga akcyjna), do której należy wpisywać nazwisko i imię albo firmę (nazwę) oraz siedzibę i adres akcjonariusza albo adres do doręczeń, wysokość dokonanych wpłat, a także, na wniosek osoby uprawnionej, wpis o przeniesieniu akcji na inną osobę wraz z datą wpisu. Księga akcyjna może być prowadzona w formie pisemnej lub zapisu elektronicznego (art. 341 § 8 k.s.h.). Znajdujące się w aktach sprawy na kartach 114 – 148 wydruki komputerowe zatytułowane: „Lista akcjonariuszy (...) S.A.” zawierają wszystkie wymagane przepisane art. 341 § 1 k.s.h. elementy, a z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że spółka (...) prowadziła księgę akcyjną właśnie w formie zapisu elektronicznego. Również powód przyznawał, że zarząd spółki udzielał mu informacji o takiej formie prowadzenia księgi akcyjnej, on jednak „nie honorował” takiego sposobu. Powód nie wyjaśniał swego stanowiska polegającego na odmowie przyznania wskazanym wydrukowi statusu księgi akcyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, że akcje sprzedane powodowi przez pozwanego były akcjami imiennymi znajduje pełne potwierdzenie zarówno w fakcie prowadzenia przez spółkę księgi akcyjnej, w której odnotowano, że pozwany był akcjonariuszem spółki (...) oraz odnotowano, że posiadane przez siebie akcje zbył powodowi. Zgodnie z art. 343 § 1 k.s.h. wobec spółki za akcjonariusza uważa się jedynie osobę wpisaną do księgi

akcyjnej (w przypadku akcji imiennych). Powód po dokonanej transakcji sam zawiadomił zarząd spółki S. o nabyciu akcji od pozwanego i na tej podstawie w księdze akcyjnej został wpisany jako akcjonariusz. Już tylko te okoliczności stanowczo i jednoznacznie przemawiają za uznaniem, że nabyte przez powoda akcje były akcjami imiennymi, mimo że ani umowa stron ani same strony w pismach procesowych nie określały przedmiotowych akcji jako „imiennych”. Podstawowy zarzut apelacji uznać zatem należało jako bezzasadny.

Nie był uzasadniony zarzut braku oświadczenia pozwanego o którym mowa w art. 339 k.s.h. Powołany przepis stanowi, że przeniesienie akcji imiennej następuje przez pisemne oświadczenie albo na samym dokumencie akcji, albo w osobnym dokumencie oraz wymaga przeniesienia posiadania akcji. Zawarta w formie pisemnej umowa sprzedaży akcji zawiera oświadczenie pozwanego o przeniesieniu na powoda własności akcji (§ 1 umowy k- 9). Natomiast spełnienie warunku skuteczności umowy poprzez przeniesienie posiadania akcji zostało przez Sąd Okręgowy szczegółowo umotywowane. Nie ulega wątpliwości w świetle powołanych przez Sąd Okręgowy stanowisk doktryny i judykatury, że do skuteczności umowy sprzedaży akcji imiennych nie jest wymagane wręczenie dokumentów akcji a jedynie przeniesienie posiadania akcji. Podzielić należy prawidłowe rozważania Sądu Okręgowego prowadzące do poprawnego logicznie wniosku, że informacja o miejscu przechowywania dokumentów akcji, którą przekazał pozwany powodowi w momencie zawierania umowy sprzedaży stanowiło realizację obowiązku przeniesienia przez zbywającego na rzecz nabywcy posiadania akcji. Niezasadnie zarzucał także apelujący naruszenie art. 350 k.c., gdyż w rozumieniu tego przepisu spółka była osobą trzecią w stosunku do stron umowy sprzedaży akcji tj. powoda i pozwanego. Pozostawanie w stosunku prawnym między spółką akcyjną a jej akcjonariuszem nie sprawia że spółka stała się uczestnikiem umowy sprzedaży akcji, a więc w stosunku do stron umowy sprzedaży jest osobą trzecią.

Pozostałe zarzuty apelacji dotyczące przede wszystkim uznania, że umowa sprzedaży między stronami zawierała wszystkie istotne elementy umowy sprzedaży akcji stanowiły powtórzenie stanowiska powoda prezentowanego w pozwie i w trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji. Mimo że Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do wszystkich w tym zakresie podnoszonych przez powoda zarzutów, powód w apelacji nie polemizuje z w pełni poprawnymi wnioskami Sądu Okręgowego tylko ponownie prezentuje swoje stanowisko odnośnie konieczności zawarcia w umowie sprzedaży akcji wszystkich elementów wymienionych w art. 328 § 1 pkt 2 k.s.h. Najprawdopodobniej zresztą doszło tu do niedokładności w apelacji, gdyż punkt 2 artykułu 328 § 1 kodeksu spółek handlowych wskazuje na konieczność zamieszczenia w dokumencie akcji sądu rejestrowego i numeru pod którym spółka jest wpisana, a te elementy w umowie sprzedaży są zawarte. Natomiast określone w punkcie 4 powołanego przepisu wartość nominalna, seria i numer, rodzaj danej akcji i uprawnienia szczególne z akcji są wymogami dokumentu akcji a nie umowy sprzedaży akcji, co prawidłowo wyłożył Sąd Okręgowy w motywach swego orzeczenia.

Z tych względów apelacja jako w całości bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając na rzecz wygrywającego ten etap postępowania pozwanego koszty w wysokości wynagrodzenia jego pełnomocnika będącego adwokatem.